

Historia znana i nieznaną – Rejs 1938

„Idea Morza- oto hasło X Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia Elektryków Polskich na Bałtyku. Zaniedbania nasze w tej dziedzinie w przeszłości, które tak się dotkliwie na naszej historii odbiły- winny być naprawione przez obecne i przyszłe pokolenia Polaków. I dlatego każda okazja zbliżenia z morzem, z ludźmi morza, z ich życiem i pracą, winna być wykorzystywana dla uświadomienia sobie znaczenia, jakie ten skrawek polskiego wybrzeża ma dla rozwoju potęgi naszego państwa, znaczenia, jakie ma rozwój polskiej floty wojennej i polskiej floty handlowej...Kto morze poznał- ten je pokochał...Toteż ufać należy, że każdy z uczestników zjazdu SEP na Bałtyku, jeśli nie był dotychczas- będzie od tej chwili najgorliwszym idei polskiego morza wyznawcą”.

**Cytat z Programu X Walnego Zgromadzenia
Stowarzyszenia Elektryków Polskich na Bałtyku
26-30 lipca 1938 roku**

NA BAŁTYKU

W samo południe 26 lipca transatlantyk opuszcza port w Gdyni i bierze kurs na Sztokholm. Wielobarwny, podekscytowany tłum zapełnia wszystkie pokłady okrętu. Mimo chwilowego rozgardiaszu, program X Walnego Zgromadzenia SEP realizowany jest zgodnie z planem. W godzinach 13-15 podany jest lunch, a następnie od 16-tej rozpoczynają się posiedzenia referatowe: Grupy Elektryfikacyjnej- w Wielkim Salonie na pokładzie spacerowym na rufie statku (przewodniczy inż. Stanisław Gołębiowski) oraz Grupy Szkolnictwa Elektrotechnicznego w pokoju pań (sala B) na pokładzie A na rufie statku (przewodniczy inż. Włodzimierz Kotelewski). Bardzo ciekawy referat z zakresu szkolnictwa pt. „Zagadnienie specjalizacji w szkolnictwie elektrotechnicznym” wygłasza prof. Mieczysław Pożaryski. Centralna Komisja Słownictwa Elektrotechnicznego zgłasza wniosek dotyczący pisowni polskich nazw jednostek elektrycznych. Posiedzenie tej grupy kończy się dopiero o godz. 23-ej. Długo w noc nie cichnie gwar na pokładach statku. Za kilka godzin m/s „Piłsudski” zawinie do portu w Sztokholmie. 279 pań i 523 panów pełni honory Stowarzyszenia Elektryków Polskich na Ziemi Szwedzkiej.

NA ZIEMI SZWEDZKIEJ

W środę 27 lipca 1938 roku w godzinach porannych m/s „Piłsudski” wchodzi do portu w Sztokholmie. Po śniadaniu ok. godz. 10.30 następuje zbiórka uczestników wycieczki na nabrzeżu i odjazd autobusami celem zwiedzenia miasta, zakładów przemysłowych i zabytków. Uczestnicy podzieleni są na grupy wg wcześniej przygotowanego programu. W każdym autobusie jest przewodnik, a także specjalista udzielający objaśnień technicznych dotyczących zwiedzanych firm przemysłowych. Grupa A zwiedza przedsiębiorstwa elektryczne m.in. L. M. Ericssons Telefonfabrik (produkcja aparatów i automatycznych central telefonicznych), Lilieholmens Kabelfabrik (produkcja kabli, przewodów i kondensatorów) oraz Luth & Rosen (silniki

przekładniowe, wózki elektryczne, elektrowciągi). Grupa B ma w programie wyposażenie elektrowni- zwiedza centralę parową w porcie Värtan, stację transformatorową w Solvalla, zakończenie linii przesyłowej z elektrowni wodnej na północy Szwecji do okolic Sztokholmu oraz nowoczesną, zelektryfikowaną fabrykę wód mineralnych Apotekarnas Mineralvattenfabrik. Grupa C (technika prądów słabych) zwiedza fabrykę Ericssons, automatyczną centralę telefoniczną w śródmieściu Sztokholmu oraz lotnisko w Bromma z nowoczesnymi urządzeniami radiowymi. Grupa D ma możliwość obejrzenia wystawy w elektrowni sztokholmskiej przy ul. Regeringsgatan, młyn z napędem elektrycznym zlokalizowany na wyspie Hästholmen (oraz wypiek chleba szwedzkiego tzw. knäckebröd), a także zelektryfikowany majątek Malmvik na wyspie Lovön. Grupa E jest grupą typowo turystyczną i zwiedza m.in. Zamek Królewski położony w centrum miasta, Stadshuset- siedzibę władz miejskich oraz barokowy pałac z XVI wieku w Drottningholm, będący rezydencją królewską, położoną na wyspie nad rzeką Mällaren. Pałac otoczony jest pięknym parkiem. Ponadto wszystkie grupy objeżdżają miasto autobusami zwiedzając zabytki. Wszyscy spotykają się około godz. 17-tej przy słynnym muzeum etnograficznym, kulturalnym i historycznym w Skansen. Po zwiedzeniu muzeum, które urządzone jest na wolnym powietrzu, uczestnicy wycieczki mogą zobaczyć pokaz szwedzkich tańców ludowych w strojach regionalnych. Ciekawostką jest skandynawski taniec o nazwie „Polska”. Występuje on w trzech odmianach: sextondelspolska – wzorowany na polonezie, ättondelspolska- przypominający mazura oraz triolpolska – w metrum trójmiarowym. Pochodzenie nazwy jest niepewne. Niektórzy rozpowszechnienie się tego tańca w XVII wieku wiążą z polskimi muzykami, którzy przybyli z Zygmuntem III Wazą na jego koronację na króla Szwecji, podczas gdy inni uważają, że jest to przypadkowa zbieżność nazw. Wszyscy są oczarowani występem szwedzkiego zespołu i pięknymi strojami, a najbardziej prezes Alfons Hoffmann- sam wyśmienity tancerz i śpiewak. Polacy podejmowani są także podwieczorkiem w Skansen, zorganizowanym przez Szwedzki Komitet Przyjęcia. Wśród gospodarzy są przedstawiciele Szwedzkiego Związku Elektrowni, firmy ASEA z Västeras, Szwedzkiego Związku Inżynierów Elektryków, Państwowego Urzędu Sił Wodnych, Związku dla Racjonalnego Stosowania Elektryczności oraz Szwedzkiego Państwowego Biura Podróży. Jest także Poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Szwecji, minister pełnomocny Gustaw Potworowski. Po zakończeniu podwieczorku uczestnicy wracają na statek pieszo, tramwajem lub statkami w małych grupach. Około godz. 20-tej zaplanowane jest przyjęcie wydane przez Zarząd Główny SEP dla członków Szwedzkiego Komitetu. Wieczór organizatorzy wycieczki pozostawiają do dyspozycji uczestników. Wiele osób planuje spędzenie czasu na koncertach, w restauracjach oraz w podmiejskiej miejscowości letniskowej Saltsjöbaden, bogatej w rozrywkowe atrakcje.

SZTOKHOLM- DZIEŃ DRUGI

Czwartek 28 lipca przeznaczony jest na wycieczki poza Sztokholmem. Tego dnia zaplanowano zwiedzanie Zakładów ASEA (Allemana Svenska Elektriska Aktienbolaget) w Västerås i Ludvika, Zakładu Kanthal w Hallstahammar oraz wycieczkę turystyczną do Upsali. ASEA jest największym koncernem elektrycznym Europy Północnej i obejmuje prawie wszystkie gałęzie elektrotechniki. W 1883 Ludvig Fredholm zakłada w Sztokholmie firmę Elektriska Aktienbolaget, produkującą oświetlenie i generatory. W 1890 następuje połączenie z Wenströms & Gantströms Elektriska Kraftbolag i powstaje ostatecznie firma ASEA. I tym razem uczestnicy podzieleni są na grupy, a program wyjazdów jest dokładnie zaplanowany. Uczestnicy udają się autobusami na dworzec i

stamtąd specjalnym pociągiem wyjeżdżają do Västerås i pociągiem pospiesznym do Ludvika. Grupa F zwiedza biura i warsztaty w Västerås, gdzie produkuje się m.in. olbrzymie generatory. Grupa G zapoznaje się z produkcją Zakładów Kanthal, które produkują wyroby oporowe ze stopu żelaza, chromu, glinu i kobaltu. Znajdują one szerokie zastosowanie na całym świecie, zwłaszcza przy produkcji grzejników elektrycznych. Grupa H zwiedza Zakłady ASEA w Ludvika, produkujące transformatory, aparaty wysokiego napięcia i prostowniki rtęciowe o największej mocy i do najwyższego napięcia. Znajduje się tu również jedno z największych na świecie laboratoriów wysokiego napięcia. Prawdziwym spirytus movens wycieczek do Zakładów ASEA (i w dużej części całej wyprawy do Szwecji) jest inżynier Sven Norrmann- wielki przyjaciel Polski i Polaków. Jest on dyrektorem filii ASEA w Warszawie i oprócz interesów zawodowych łączy go zażyła przyjaźń m.in. z prezesem Alfonsem Hoffmannem i inż. Kazimierzem Szpotańskim. (ciąg dalszy za tydzień)



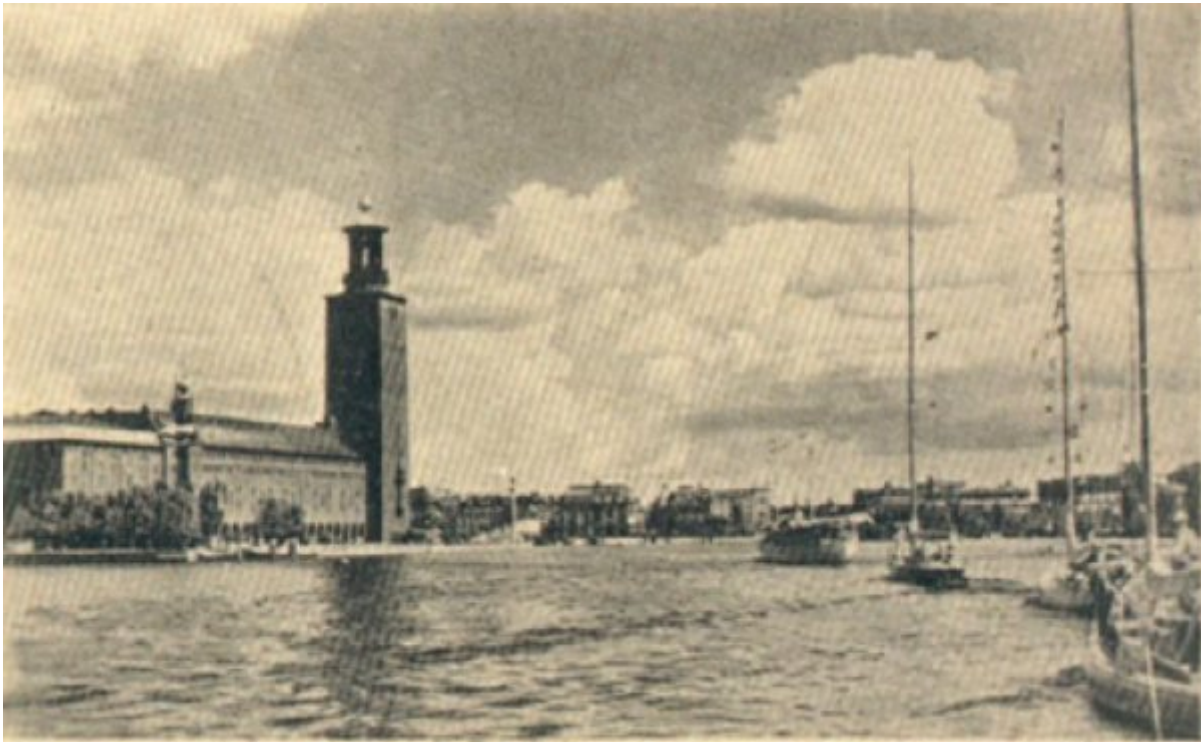
Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-0-9112

Sympatyczne panie w czasie zabawy na m/s Piłsudski (źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe)



Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-G-5110

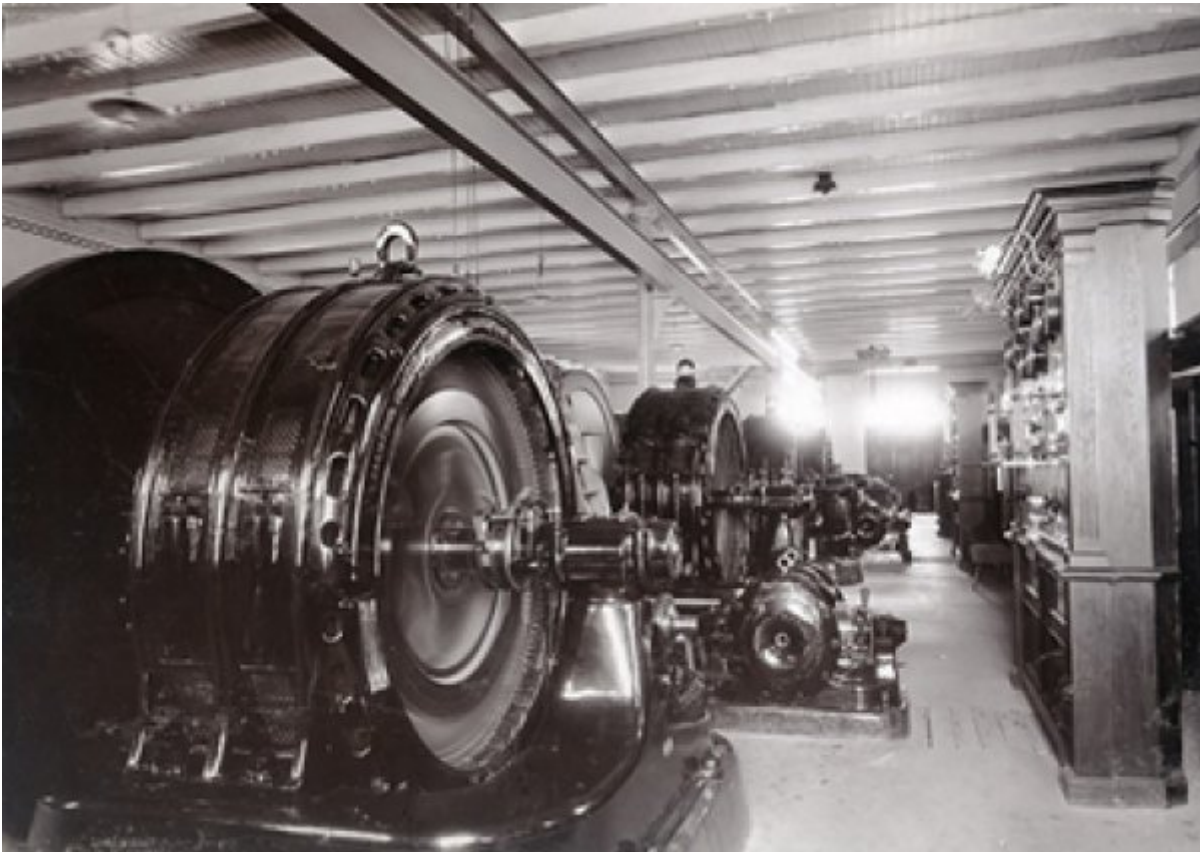
Pasażerka pozuje w kole ratunkowym na m/s Piłsudski (źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe)



Ratusz w Sztokholmie (źródło: Program X WZ SEP na Bałtyku)



Kobiety szwedzkie w strojach regionalnych (źródło: Program X WZ SEP na Bałtyku)



Hala generatorów w Zakładach ASEA w Västerås (źródło: commons.wikimedia.org)



Katedra w Upsali (źródło: commons.wikimedia.org.)



Zakłady ASEA w Ludvika (źródło: commons.wikimedia.org.)